

NA CO WIELKA BRYTANIA POZWOLI AGENTOM MI5?

Do czego mogą posunąć się przykrywkowcy lub na co pozwolą agentom ulokowanym głęboko w strukturach organizacji terrorystycznych? — to zawsze olbrzymi dylemat każdego państwa demokratycznego. Obecnie to Wielka Brytania ma dążyć do wskazania jaśniejszych ram prawnych co do możliwości swego rodzaju autoryzowania łamania prawa, by umożliwić przede wszystkim powstrzymanie o wiele bardziej groźnych prób ataków na państwo i jego obywateli.

W Wielkiej Brytanii wróciła, za sprawą części mediów (pierwotnie był to tekst w The Telegraph), sprawa uzyskania przez służbę specjalną MI5 możliwości ustawowego, swoistego autoryzowania popełniania przestępstw, przez osoby penetrujące chociażby struktury terrorystyczne lub inne, niebezpieczne dla bezpieczeństwa państwa. Oczywiście, w kontekście sankcjonowania aktów łamania tamtejszego prawa, w celu finalnego złapania przestępców lub terrorystów, kluczowe stały się wątpliwości względem najcięższych przestępstw – przede wszystkim stosowania tortur czy wręcz morderstw. Pojawiły się nawet bardzo chwytliwe porównania do filmowego określenia "licencji na zabijanie", przypisywanej fikcyjnemu funkcjonariuszowi wywiadu zagranicznego MI6, tj. Jamesowi Bondowi.

Czytaj też: [JSTAT - nowe narzędzie brytyjskiego kontrwywiadu](#)

Lecz cała sprawa może mieć o wiele bardziej przyziemne korzenie, chociażby w kontekście specyfiki infiltracji niebezpiecznych środowisk hermetycznych i wysoce brutalnych, gdzie sama inicjacja wiąże się z możliwością popełnienia jakiegoś przestępstwa na rzecz danej grupy (dotyczy to nie tylko terrorystów, ale również chociażby gangów czy też struktur mafijnych). Bez włączenia się w spisek, mający na celu popełnienie przestępstwa lub wręcz popełnienia jakiegoś przestępstwa, agent lub nawet sam funkcjonariusz pod przykrywką nie byłby w stanie zyskać niezbędnej akceptacji ze strony terrorystów/przestępców. Co więcej, na razie opieramy się jedynie na enuncjacjach prasowych, że takowe przepisy pojawią się już niedługo, a ich wprowadzenie opóźniła pandemia koronawirusa. Tym samym, dość trudne jest ustalenie ich finalnego zakresu, szczególnie iż odnoszą się do tajnej materii funkcjonowania wyspecjalizowanych agend państwa brytyjskiego.

Czytaj też: [Wojsko pomoże uszczelnić brytyjskie granice? Kolejny odcinek kryzysu migracyjnego w Europie](#)

Trzeba jednak podkreślić, że cała sprawa nie jest żadną nowością na brytyjskim gruncie, gdyż już pod koniec zeszłego roku toczyły się zażarte batalie społeczno-polityczne wokół wprowadzenia nowych uprawnień dla brytyjskiego kontrwywiadu. Zaś ich źródła praktycznych należy doszukiwać się w działaniach antyterrorystycznych prowadzonych jeszcze w Irlandii Północnej, w toku ostrych walk z IRA. To wówczas miało dochodzić do wysoce kontrowersyjnych tajnych akcji, gdzie pojawiły się

choćby zarzuty o możliwość sankcjonowania morderstw czy też tortur, zaś osoby za nie bezpośrednio odpowiedzialne miały uzyskać immunitet, gwarantowany przez służby specjalne.

W zeszłym roku ostrze sporu skierowane było na specjalny trybunał określający uprawnienia śledczych w zakresie inwigilacji oraz tym podobnych działań - Investigatory Powers Tribunal IPT. Wtedy, ostatecznie służby specjalne zyskały przychylność związaną z możliwością usankcjonowania jakiejś formy złamania prawa, w celu walki z zagrożeniem dla państwa. Odnosząc się do różnych unormowań prawnych z końca XX i początków XXI w.

Czytaj też: [Powiew młodości w brytyjskim kontrwywiadzie](#)

Kwestionowały to jednak organizacje zajmujące się prawami człowieka. Podkreślając, że wytwarzane są przestrzenie, w ramach których o działaniach nie informowane są policja, prokuratura oraz wykracza się daleko poza obowiązujące w Wielkiej Brytanii prawo karne. Problemem jest jednak bardzo widoczny podział wśród sędziów oraz prawników. Stąd też, władze w Londynie zamierzają chronić swoich funkcjonariuszy i planowane jest wprowadzenie niezbędnych zapisów prawnych tak, ażeby istniała czytelna granica tego co można robić, a co jest zakazane prawem Wielkiej Brytanii w toku prowadzonych tajnych operacji. Nadal jednak nie jest jasne, jak brytyjskiemu ustawodawcy uda się pogodzić de facto ogień i wodę, czyli potrzeby operacyjne względem najmniejbezpiecznych organizacji terrorystycznych z wysokim stopniem ochrony prawa oraz zasad, przyświecających filarom działania społeczeństwa.



P · U · W · A · L
KRZYSZTOF PUWALSKI

OPERATOR
594

GROM
SIŁA
DETERMINACJA
ADRENALINA

BELLONA

OPERATOR

594

*Pamiętaj że wszystko,
czego pragniesz,
jest po drugiej stronie strachu.*

Sklep.Defence **24**

Reklama